

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## NIE MA ZGODY NA ATAKOWANIE POLICJANTÓW. ARESZT ZA POBICIE FUNKCJONARIUSZY

Data publikacji 25.11.2020

**Do aresztu trafił jeden z dwóch mężczyzn, którzy w czasie policyjnej interwencji zaatakowali mundurowych, kopiąc ich po głowach. Niebezpieczna sytuacja miała miejsce w czasie próby zatrzymania poszukiwanego. Mimo agresywnego i brutalnego zachowania napastników, obaj zostali obezwładnieni i zatrzymani. Mundurowi trafili do szpitala na badania. Na szczęście wykluczono poważne obrażenia. Nie ma i nie może być zgody na takie zachowanie wobec stróżów prawa.**

W policyjną służbę wpisane jest ryzyko. Mimo, to nie ma usprawiedliwienia dla ataku na policjanta. W takich przypadkach nie może być żadnej tolerancji i każdy, kto się zdecyduje na takie zachowanie musi być świadomy poważnych konsekwencji. Tak było w przypadku dwóch mężczyzn - ojca i syna, którzy w minioną niedzielę brutalnie zaatakowali policjantów między innymi kopiąc ich po głowach.

Niebezpieczna sytuacja miała miejsce w jednej z kamienic w Drezdenku, gdzie policjanci sprawdzali adres, pod którym miał przebywać 31-latek poszukiwany w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Kiedy mundurowi zauważyli przed posesją mężczyznę w średnim wieku zapytali go o poszukiwaną osobę. Ten oświadczył, że jest ojcem 31-latek i zaprowadzi funkcjonariuszy do syna. Kiedy mundurowi weszli wspólnie z ojcem do mieszkania poszukiwany mężczyzna zaczął uciekać. Przy próbie zatrzymania stał się agresywny i szarpał policjantów za mundur. Wtedy przyglądający się interwencji ojciec również zaatakował funkcjonariuszy. W czasie szarpaniny mundurowi byli kopani między innymi po głowie. Mimo to policjanci obezwładnili i zatrzymali 31-latkę i jego 53-letniego ojca. Ich agresywne i brutalne zachowanie tym bardziej jest niezrozumiałe, gdyż młodszy z nich mógł uniknąć kary pozbawienia wolności wpłacając grzywnę. Jednak z uwagi na brutalny atak na stróżów prawa grożą im znacznie poważniejsze konsekwencje.

Po interwencji policjanci zostali przewiezieni z obrażeniami głowy do szpitala. Na szczęście badania wykluczyły poważne obrażenia. Natomiast zatrzymanych doprowadzono do Komendy Powiatowej Policji w Strzelcach Krajeńskich, gdzie usłyszeli zarzuty. Dotyczą one czynnej napaści na funkcjonariuszy i wpływania na czynności służbowe. W środę (25 listopada) sąd przychylił się do wniosku prokuratora i aresztował młodszego z mężczyzn. Za przestępstwo, o które są podejrzani grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

młodszy aspirant Tomasz Bartos

Komenda Powiatowa Policji w Strzelcach Krajeńskich

